Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 1-go września 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30 — „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 33. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Fundusz pracy, bezrobotni a prowincja.

Fundusz pracy miał rozstrzygnąć sprawę groźnego bezrobocia. Społeczeństwo stękając i uginając się pod ciężarem różnych świadczeń i ten ciężar wzięło prawie chętnie na siebie, będąc pewne, że piekąca i straszna kwestja bezrobocia zostanie rozwiązana.

Po dwóch latach akcji Funduszu Pracy ze smutkiem trzeba skonstatować, że Fundusz Pracy nie wypełnił swego zadania, a to w szczególności w stosunku do miast prowincjonalnych, które od początku po macoszemu traktuje. Jeżeli weźmiemy olbrzymie wprost sumy, które Fundusz Pracy ulokował w takich miastach jak Warszawa, Łódź, Gdynia, zapytujemy się ze zdziwieniem, dlaczego nie znajdują się niezbędne fundusze na przeprowadzenie prac w takich miastach, jak Tarnów i inne.

Czy odległość od Warszawy stanowi taką aż przeszkodę, że kierownicy Funduszu Pracy lekceważą sobie zupełnie potrzebę 50-cio tysięcznego miasta i dają jedynie od czasu do czasu drobne sumy, nie zaspakajające nawet w części potrzeby bezrobocia. A dziś taki Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Nowy Sącz, nawiedzone katastrofą powodzi, powinny stanąć na pierwszem miejscu wśród miast, którymi powinien pieczołowicie zająć się Fundusz bezrobocia, jeżeli ma spełnić te szczytne zadania, dla jakich został utworzony.

W Tarnowie czeka na pracę około 1000 bezrobotnych, a liczba ta w zimie się powiększy.

Cały ciężar tej klęski spoczywa dotychczas na barkach samorządu miejskiego, który niezmiernie zadłużony z jednej strony, z drugiej pozbawiony dużej części dochodów, nie jest w stanie mu podołać i jeśli Fundusz Pracy nie przyjdzie mu szybko z wydatną pomocą, kwestja bezrobocia w naszem mieście stanie się wprost katastrofalną.

Nie można pozwolić na lawirowanie w błędnem kole. Magistrat, czyniąc rozpaczliwe wprost wysiłki i oszczędności, redukuje personel, gdyż niema innego wyjścia, a podnosi tem kadry bezrobotnych wcale wydatnie i dalej stoi przed grozą zimy, gdzie na pierwsze miejsce w wydatkach staje kwestja zaopatrzenia rodzin bezrobotnych. Najgenjalniejszy włodarz miasta wobec tej perspektywy musi stanąć bezradny.

Z całą stanowczością twierdzimy, że jeśli Fundusz Pracy nie zmieni swej taktyki wobec miast prowincjonalnych, kwestja bezrobocia musi je doprowadzić do bankructwa.

A przecież chyba nie trzeba tego udowadniać, że agonja miast prowincjonalnych nie przyczyni splendoru stolicy, która znadzie się również w smutnem położeniu, jeśli soki żywotne z prowincji nie będą napływać jak dotychczas stale i systematycznie.

Nad tem wartałoby się zastanowić tym panom, którzy rozdzielają subsydja Funduszu Pracy, jak dotychczas dość stronniczo.

Na powodzian.

Składki na Powodzian w gotówce do dnia 27 b. m. wynoszą 73.258 zł. 15 gr.

Z Pow. Komitetu Pomocy dla Powodzian.

Na posiedzeniu sekcji gospodarczej dnia 28 bm. które odbyło się pod przewodnictwem p. mm. Kwiatkowskiego, rozpatrzono szereg aktualnych spraw i przyjęto szereg ważnych uchwał. Sekretarz odczytał list Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie o przydziale żyta siewnego przez Minist. Spraw Wewn. na powiat tarnowski, a to 2043 ctn. metr.

Rejestracja dała wyniki następujące: do wyżywienia zakwalifikowano dotąd 1110 rodzin, obejmujących 5400 osób.

Paszy udziela się zasadniczo dla jednej krowy na rodzinę i dla jednego konia na 6 ha.

Delegat sekcji zbiórki prof. Szymański podał stan kasy komitetu.

Ogółem wpłynęło do obecnej chwili 73.367 zł. 50 gr. Z tego wydano 59.228 zł. 64 gr. W kasie pozostało 14.136 zł. 86 gr., łącznie z 5000 zł., wpłaconemi przez woj. komitet na cele zakupu budulca.

Budżet żywnościowy na najbliższy kwartał wynosi 96.000 zł., nie licząc paszy.

Ponieważ żywności w magazynie posiada Komitet za 23.000 zł., pozostaje 73.000 zł. deficytu materjałowego. N apokrycie tejże sumy posiada Komitet w kasie 9 tysięcy złotych, z których zakupi się tłuszczów za 1200 zł.

Dokładnego budżetu Komitetu nie można jeszcze ustalić, gdyż inne sekcje nie podały swych zobowiązań dochodowych i rozchodowych. Komitet nie może się zbytnio angażować w wydatkach przed sprawdzeniem zobowiązań.

Sekcja gospodarcza opracowuje specjalny memorjał do Województwa o sytuacji finansowej Komitetu.

Należy podkreślić, że Komitet tarnowski w przeciwieństwie do innych powiatów większą część wydatków dotychczasowych pokrył z własnych dochodów (poza subwencją Wojewódzkiego Komitetu).

Materjały dotychczas nadesłane, oraz zakupione przez Komitet, są zupełnie wyczerpane.

Około 60 murarzy i majstrów pracuje nad odbudową zwalonych pieców w gminach nawiedzonych powodzią.

Sprawa odbudowy zniszczonych objektów przedstawia się następująco:

Właściciele budynków zniesionych lub zwalonych przez powódź otrzymają pożyczkę bezprocentową, bez obciążenia hipoteki, spłacalną po 3 latach w ciągu 15 lat. Pierwsza rata pożyczki została wypłacona we środę dnia 29 bm., następno dwie raty otrzymają poszkodowani w miarę postępu odbudowy objektu. Do dyspozycji na ten cel jest przeznaczony 1 miljon złotych na województwo krakowskie, z tego 178 tysięcy złotych na powiat tarnowski.

Druga grupa budynków, t. j. słabiej uszkodzonych, musi być odbudowana przez właścicieli przy pomocy ofiarności publicznej.

Z Komitetu przewiduje się tylko 200 tysięcy złotych na ten cel na wszystkie powiaty województwa krakowskiego.

Sprawa odbudowy pieców będzie bezwarunkowo ukończona przed zimą.

W powiecie zostało uszkodzonych 1040 domów mieszkalnych i 550 budynków gospodarczych. Z tego 95 budynków mieszkalnych i 225 budynków gospodarczych zaliczono do grupy I., t. j. zwalonych.

Koszty odbudowy tej grupy wyniosłyby 687 tysięcy na powiat tarnowski, tymczasem na województwo jest tylko 200 tysięcy zł. Wszczęto więc starania o kredyty dodatkowe.

W tych dniach otrzyma Komitet 350 tysięcy sztuk cegieł, w tem 100 tysięcy z Tarnowa, 200 tysięcy z Zatora, pozatem przybędzie 4 wagony wapna, natomiast brak jest dotkliwy drzewa na remont. Komitet uchwalił zakupić drzewa za 2 tysiące złotych.

W niektórych wsiach spotyka się agitację pewnych osobników przeciwko pobieraniu pożyczki budowlanej, która jest przecież bezprocentowa i na tak dogodnych warunkach, jak żadna dotychczas pożyczka powojenna.

W piątek dnia 24 bm. odbyła się konferencja 5 okręgów powodziowych pod przew. posła Starzyka, jako przewodniczącego podsekcji organizacji. Omówiono sprawy siewne.

Inż. Krzetuski zdał sprawozdanie ze stanu zaprowiantowania powiatu. Wszystkie wsie są zaprowiantowane po dzień 1 września. Od 1 września przystępuje Komitet do planowej akcji przydziału żywności według kategorji poszkodowań. Paszę przydziela się gminom wprost z wagonu na stacjach Łukowa, Bogumiłowice, Tarnów.

Pan prezes Chilewski imieniem komisji zakupów zdał sprawozdanie z działalności tejże. Usta-

lono sposób dysponowania gotówką 40.000 zł., nadesłanych przez Izbę Rolniczą na zakup pszenicy siewnej. Udzielono komisji 500 zł., celem zakupu owsa dla koni.

Uchwalono zakup 1000 klg. słoniny.

Uchwalono wstrzymać wypłaty podwód żywnościowych, budowlanych i innych, gdyż budżet nie pozwala na to; a każda gmina może przecież łatwo udzielać podwody dla zwożenia żywności i materjałów dla swej wsi.

Rejestracja poskodowanych przez powódź będzie ukończona bezwarunkowo z dniem 15-go września br.

Aprowizacja na wrzesień będzie przydzielona 3 kategorjom według rozdzielnika 1 : 0 ·75 : 05.

Mydło i świece rozdzielać będzie podsekcja aprowizacji.

Sprawę opieki nad klaczami zarodowemi skierowano do O. T. R.

Postanowiono zwrócić się do Komitetu biskupiego o ujednostanienie metod pracy w akcji powodziowej.

Wreszcie uchwalono wypłacić 750 zł. sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Posiedzenie zakończono o godz. 10 wieczór.

Loterja artystyczna.

W miesiącu październiku odbędzie się w Tarnowie Loterja Artystyczna, urządzona przez Sekcję Propagandy Powiatowego Komitetu Pomocy dla Powodzian. Dary, jakie napływają na tę loterję, zapewniają jej wielkie powodzenie.

Można zdradzić, że już obecnie wpłynęło kilka bardzo pięknych obrazów artystów polskich.

Szczególnie zwrócić należy uwagę na piękny biały kryształ, wystawiony w oknie cukierni Skolimowskiego hojny dar fabryki „Kryszta-Cieszyn" Sp. z ogr. odpow. w Cieszynie Dra Inż. W. Heinricha i Ska, którzy budują również w Tarnowie huty szkła.

Trzy piękne obrazy na Loterję Artystyczną, którą urządza sekcja propagandowa Pow. Komitetu Pomocy dla Powodzian, przysłała ze Lwowa artystka-malarka p. Giżbert-Studnicka.

Losy będą niebawem do nabycia w cenie 50 groszy.

*

Pani Skolimowska, właścicielka cukierni, udziela bezpłatnie dwom uczniom-powodzianom I. gimnazjum obiady i kolacje.

Barak dla bezdomnych.

Już za miesiąc będzie zupełnie wykończony nowy budynek, mieszczący 20 stancyj dla rodzin bezdomnych.

Murowany i piękny ten budynek da 20 rodzinom możność higienicznego i ludzkiego bytowania. Niestety — 20 stancyj pokryje tylko w bardzo małej części zapotrzebowanie naszego miasta i do dziś dnia wpłynęła już kilkakrotnie większa ilość podań, aniżeli jest stancyj.

Miejmy nadzieję, że inicjatywa Rady grodzkiej BBWR., która stworzyła ten piękny budynek, stworzy wkrótce możliwość wybudowania dalszych baraków.

Tarnów się rozwija.

W budynku magistrackim, gdzie mieściło się do niedawna policja państwowa przy ul. Wałowej, będą wkrótce urządzone sklepy, zaś u wylotu ul. Brodzińskiego kawiarnia z piękną werandą.

Przy ulicy Krakowskiej powstaje nowa cukiernia.

W pobliżu browaru księcia Sanguszki tworzy się postój targowy na jarzyny i owoce.

W najbliższych dniach zostanie wykończona wielka fabryka szkła, która czeka tylko na przeprowadzenie gazu ziemnego, aby rozpocząć pracę.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W piątek odbyło się posiedzenie prezydjum Rady grodzkiej B. B. W. R. pod przewodnictwem p. prezesa Rybicwskiego. Omawiano sprawy organizacyjne i gospodarcze.

W **Zborowicach** odbył się w niedzielę 26 bm. wiec, na którym było obecnych przeszło 200 gospodarzy. Referat gospodarczy wygłosił p. poseł Jarosz, polityczny p. prof. Kautzki.

Rewizje i kary.

Popłoch padł na kupiectwo tarnowskie, które dotychczas nieco lekceważyło godziny ustawowe zamykania sklepów, gdyż ostatnio polecił p. starosta Lissowski przeprowadzić rewizję i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Z kilkudziesięciu handlowców i fryzjerów ściągnięto protokoły.

Osobiste.

Pan starosta powiatowy Mieczysław Lissowski rozpoczyna z dniem 1 września dwutygodniowy urlop.

Pan prezes Sądu Dr. Syrowy powrócił z urlopu.

Przybył do Tarnowa nowy kierownik komisarjatu podkom. Waldemar Gniewecki. Nowy kierownik komisarjatu był przez wiele lat komisarzem śledczym, a ostatnio kierownikiem komisarjatu w Skarżyskach, woj. kieleckie.

Dyrektor III. gimnazjum p. Herzig przeszedł na emeryturę.

Nowy dyrektor III. gimnazjum.

Można powiedzieć, że prawie cały Tarnów ucieszył się wielce nominacją p. prof. Tadeusza Machalskiego na dyrektora III. gimnazjum państwowego. Pan Tadeusz Machalski był przez kilka lat kierownikiem II. gimnazjum i podniósł ten zakład naukowy na wysoki poziom.

Dyrektor T. Machalski jest tarnowianinem. Przed wojną tworzył on drużyny strzeleckie w tarnowskim i był ich pierwszym prezesem.

Podczas wojny walczył jako oficer austrjacki, poczem dostawszy się do niewoli w Rosji, został tam komendantem garnizonu w Fcho w Mandżurii.

Po powrocie do Polski pracował w Ministerstwie Wojny, poczem był komendantem korpusu kadetów Nr. 1. we Lwowie.

Po opuszczeniu wojska, pracuje jako profesor gimnazjalny w Tarnowie.

Wyjaśniona przyczyna dziwnego zjawiska chorobowego.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o niespotykanym dotychczas w Polsce wypadku zagnieżdżenia się robaków w ciele ludzkiem. Nieszczęście to spotkało rybaka Stanisława Sasinowskiego ze wsi Dąbrówka pod Grójcem.

Choroba wywołała olbrzymie zainteresowanie zarówno w szpitalu św. Ducha w Warszawie, gdzie umieszczono dotkniętego nią rybaka, jak i w całym świecie lekarskim. Powstały różne domysły i przypuszczenia co do rodzaju pasożytów, jakie gromadnie zagnieździły się na opuchłych i poranionych nogach chorego. Sądzono początkowo, iż jest to jakiś nowy gatunek glist i dopiero analizy, przeprowadzone w Państwowym Instytucie Higjeny, oraz w laboratorjach etnologicznych wyjaśniły całkowicie przyczynę dziwnego zjawiska chorobowego.

Badania naukowe dowiodły, że robaki, gnieżdżące się w ranach na ciele chorego, są to larwy musze, wylęgłe tam z jajeczek. Okazało się, że Sasinowski był chory oddawna na elefantiasis (słoniowatość) nóg. Skórę na nogach miał z tego powodu popękaną. Mimo choroby pracował jed-

nak nadal w swym zawodzie i łowił ryby w okolicznych wodach.

Pewnego dnia, łowiąc ryby w stawku, utworzonym po powodzi, stał przez kilka godzin we wodzie, mając nogi gołe. Wtedy to widocznie licznie krążące nad bołtnistą wodą muchy obrały sobie pęknięcia na jego obrzękłych nogach za miejsce do składania jajeczek. Rybak nie mógł odpędzać much, bał się bowiem spłoszyć ryby, wskutek czego jego kończymy dolne były wkrótce nadziane wprost jajeczkami muszemi. Początkowo nie odczuł obecności jajeczek, wkrótce jednak wylęgły się z nich larwy, które stały się ogromnie dokuczliwe. Wtedy dopiero Sasinowski i jego rodzina pomyśleli o leczeniu.

Przywieziono chorego do szpitala św. Łazarza, wkrótce jednak został przeniesiony na uniwersytecką klinikę chirurgiczną szpitala św. Ducha, gdzie miano dokonać amputacji zgangrenowanych nóg. W ostatniej jednak chwili wstrzymano amputację, lekarzom bowiem zależało na zbadaniu rodzaju i gatunku pasorzytów, oraz zmian chorobowych, jakie wywołały one w ciele, a dokonać tego można było jedynie, badając żywe jeszcze nogi chorego. Ponieważ chwilowe wstrzymanie amputacji nie zagrażało dalszemu rozszerzaniu się choroby, gdyż została ona natychmiast po przywiezieniu nieszczęśliwego rybaka do szpitala umiejscowiona, prowadzono nadal prace badawcze, które wkrótce też zostały uwieńczone dobrym skutkiem.

Obecnie wszystkie larwy musze z ran na obrzękłych nogach rybaka zostały już usunięte, niestety jednak nóg jego nie da się uratować i muszą być amputowane, wywiązała się bowiem gangrena. Chory pozostaje nadal na klinice pod obserwacją znakomitego chirurga Dra Marjana Stefanowskiego.

Należy zaznaczyć, że objawy podobnej choroby, jak u rybaka Sasinowskiego, występują czasami w krajach podzwrotnikowych. Jest to szczególny rodzaj sioniowatości na tle zakażenia mikroskopową postacią robaka.

Zmiany w sądownictwie tarnowskiem.

Do Tarnowa został przeniesiony w charakterze sędziego okręgowego dot. kierownik sądu grodzkiego w Dębicy Dr Józef Deszcz.

Ponadto przeniesieni do sądu grodzkiego w Tarnowie: Dr Henryk Wałek z Chrzanowa, Tadeusz Kwiatkowski z Ulanowa i Bohdan Grabowicki z Radomyśla Wielkiego.

Ze Związku Strzeleckiego

Oddział Tarnów.

W okresie wakacyjnym praca Związku Strzeleckiego bynajmniej nie ustała, lecz przeciwnie zaznaczyła się dużą intenzywnością. Do najważniejszych mometów działalności Związku zaliczyć należy: udział Strzelców w zawodach marszowych o mistrzostwo powiatu w czterech zespołach na linji: Tarnów-Mościce-Łowczówek-Tarnów (35 km) połączony ze strzelaniem w dniu 17 czerwca br., następnie udział w okręgowych zawodach marszowych Tarnów-Pilzno-Tarnów (47 km.) w dniu 29 czerwca br. Impreza ta urządzena została ku uczczeniu rocznicy śmierci śp. legjonisty Króla Kaszubskiego. W marszu tym uzyskała drużyna Oddziału Strzeleckiego w kategorji B pierwsze miejsce mimo ciężkich warunków atmosferycznych.

W obu imprezach reprezentował władze wojskowe osobiście dypl. pułkownik Broniowski.

Duże usługi niejednokrotnie z narażeniem życia oddał Związek Strzelecki w zakresie ratownictwa w okresie powodziowym, wywoził na kajakach powodzian w Mikołajowicach, dowoził żywność, zbierał wiadomości z zalanych terenów, uprzątał padlinę i odkażał studnie oraz utrzymywał porządek przy studniach w mieście.

Związek przygotował się również do marszu szlakiem Kadrówki, jednak marsz nie doszedł do skutku z powodu odwołania uroczystości legjonowych. Natomiast wziął udział w święcie legjonowym to jest w capstrzyku w dniu 4-go sierpnia wspólnie z Oddziałem żeńskim tarnowskim, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś w dniu 5 sierpnia wziął udział w nabożeństwie w katedrze a delegacja w synagodze, następnie w Akademji w Marzeniu i w Wieczornicy w Domu Żołnierza.

Obecnie Zw. Strzel. Oddziału Tarnowskiego przygotowuje zawody o P. O. S., które odbędą się w dniach 1 i 2 września br. na własnem boisku doskonale urządzonem a uzyskanem dzięki życzliwemu stanowisku od Prezydjum magistratu miasta, za co Zarząd na tem miejscu składa serdeczne podziękowanie.

Z ruchu Kół Młodzieży Ludowej.

Dnia 26-go sierpnia b. r. Koło Młodzieży Ludowej w Skrzyszowie odegrało 2 sztuczki p. t. „Dożynki" i „Trafiła kosa na kamień"

Dochód z przedstawienia w wysokości 18 zł. przeznaczono na dzieci powodzian umieszczone w Ochronce S. S. Służebniczek w Skrzyszowie.

Leczenie owocami.

Jabłka, śliwki, winogrona.

Okres jesienny przynosi nam wiele owoców, które ze względu na swą wysoką wartość zdrowotną powinny być nieodzowną częścią naszego codziennego pokarmu.

Bardzo skutecznie działają na wszystkie tkankł organizmu jabłka, które wzmacniają żołądek, ułatwiają trawienie, pobudzają ruch robaczkowy jelit, ułatwiają wydzielanie żółci, łagodzą zgagę, pobudzają działanie gruczołów ślinowych, zobojętniają kwas moczowy we krwi, leczą wskutek tego artretyzm i kamienie żółciowe, uspakajają i wzmacniają nerwy; sok z jabłek działa moczopędnie, napotnia i rozpuszcza flegmę.

Gruszki zawierają dużo cukru i soli wapiennych i są doskonałemi środkami u niedokrwistych, skrofulicznych i krzywicznych.

Kasztany zawierają bardzo wiele mąki i cukru, wskazane są u osób wychudłych.

Brzoskwinie mają właściwości podniecające i wzmacniają żołądek.

Śliwki, zwłaszcza renklody, zawierają bardzo dużo cukru i wapna, stanowią znakomity środek wzmacniający u dzieci chorowitych, osłabionych. Zwykłe śliwki wygotowane służą jako środek lekko przeczyszczający.

Orzechy i migdały doskonale wzmacniają w osłabieniu i niedokrwistości. Należy je bardzo dobrze żuć. Skutkują w niedokrwistości żołądkowej, rozszerzeniach żołądkowych i biegunkach. Orzechy są nieodzownym środkiem odżywczym i wzmacniającym, zwłaszcza u dzieci.

Winogrona są doskonałym środkiem czyszczącym krew, dlatego wskazane są w całym szeregu chorób, polegających głównie na zanieczyszczeniu krwi, jak skrofuły, histerja, neurastenja, grużlica, blednica, niedokrwistość, puchlina, rak. W szczególności wskazane są w różnych chorobach żołądkowo-kiszkowych, w braku apetytu, osłabieniu żołądka, nawet chroniczna biegunka ustępuje bardzo często pod wpływem przeciwgnilnego działania winogron. Wreszcie są wskazane w artretyźmie, otyłości, chorobie cukrowej. Niema prawie choroby, w którejby winogrona nie były wskazane czy to jako główny środek leczniczy, czy też jako pomocniczy.

Winogrona zawierają duże ilości składników: w jednym kilogramie od 20 do 75 gramów cukru, 7 do 25 gr. białka, 5 do 17 gr. kwasów, reszta wody i mnóstwo soli, potrzebnych do odbudowy organizmu. Jeżeli skażemy chorego niemal na wyłączną djetę winogronową — to zeszczuplejе, jeśli przepiszemy kilo winogron dziennie wraz z innemi lekkiemi potrawami — to przybierze ciała. A więc wszystkim rekonwalescentom należy obok zwykłej i dość obfitej djety polecić winogrona. Natomiast u osób cierpiących na hemoroidy, zatwardzenie, otyłość, śledzionnictwo, katary płuc, zboczeniaj w krążeniu krwi, nadto po leczeniu u wód przepisujemy dsże ilości winogron (około 3 klg. dziennie) w połączeniu z djetą bardzo skromną z jak najmniejszą ilością mięsa i tłuszczu.

Leczenie winogronami polega na spożywaniu codziennem dużej ilości tych owoców, poczynając od 1/4 kg. dziennie aż do 3 kg., zależnie od stanu przewodu pokarmowego. Należy unikać takich ilości, któreby wywołały objawy przeciążenia żołądba, jak odbijanie, zawroty, bóle serca. Winogrona używa się całe wraz z łupiną i pestkami, przyczem niema obawy, by zaszkodziły. Obok winogron podaje się chleb śrutowy, niektórym chorym pozwala się spożywać zwykły obiad a jedynie na śniadanie i kolację wymieniony chleb śrutowy.

Obawy, jakoby pożywienie z winogron i chleba nie wystarczało do podtrzymywania sił, są bezpodstawne. Doświadczenie wykazało, że chory czuje się przy djecie tego rodzaju zupełnie dobrze.

Winogrona słodkie wskazane są u niedokrwistych, osłabionych, w blednicy, osłabieniu nerwowem i astmie. Winogrona kwaskowate u osób otyłych, u dotkniętych hemoroidami i chronicznem zatwardzeniem.

Winogrona należy zawsze przed użyciem obmyć, nietylko dlatego, aby usunąć pył i nieczystość, lecz także, aby spłókać różne różne truciny, używane przez hodowców celem wyniszczenia mszyc i innych pasożytów. Truciznami temi, oczywiście rozcieńczonemi, skrapiają oni winogrona i mogą one wywołać objawy lekkiego zatrucia i dobroczynne działanie winogron zupełnie zniszczyć.

Składajcie odzież i meble na powodzian.

Trzy wieki zdobywały Polki samodzielność.

Kobieta polska nie korzystała formalnie z praw obywatelskich aż do 1918 r. Jednakże usiłowania kobiet w zdobyciu samodzielności i równorzędności z mężczyznami sięgają niemal trzy wieki wstecz. Pomijając takie odosobnione zjawiska jakiemi były panowania polskich królowych, oraz działalność niektórych dzielnych niewiast, jak Anna Chranowska, Teofila Sobieska, Lubomirska, Denhofowa, Czartoryskie i inne, właściwy ruch feministyczny w Polsce, w sensie zbiorowym powstał za panowania Władysława IV. (pierwsza połowa XVII wieku) Wystąpiły wówczas kobiety Małopolski, Wielkopolski i Litwy z memorjałem do króla, w którym żądały usunięcia nadużyć władzy ojcowskiej, obrony kobiet przed wyzyskiem pod pozorem opieki, możności swobodnego wyboru męża i t. d.

Koniec wieku XVIII-go i początek XIX-go zaznacza się dążnością wybitnych kobiet (księżny Czartoryskiej i księżny Wirtemberskiej) do reformy szkół i edukacji kobiet. Hasła wychowawcze, głoszone przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową dziś jeszcze nie straciły na swej wartości. Ona też napisała pierwszą feministyczną powieść p. t. „Krystyna“, w której postawiła śmiałą nieomal rewolucyjną, jak na owe czasy tezę, że i kobieta zamężna może być szczęśliwa i pożyteczna dla społeczeństwa.

Pierwsze polskie emancypantki zgrupowały się w roku 1839 około wybitnej literatki Narcyzy Zmichowskiej i utworzyły stowarzyszenie „Entuzjastek“. Stawiały one żądania, uznania w kobiecie samodzielnego człowieka, prawa do gruntownego wykształcenia, swobody w stosunkach prawnych i społecznych, swobody w wyborze męża, uznania praw miłości i macierzyństwa, potępiały konwenans towarzyski, podwójną moralność, małżeństwo dla interesu.

Wpływ „Entuzjastek“ był duży. Zjednały one dla sprawy kobiecej, nawet wielu pisarzy i działaczy oświatowych — mężczyzn.

Hasła pozytywizmu i pracy organicznej sprzyjały również wyzwoleniu kobiety, zdobyciu jej niepodległości umysłowej i ekonomicznej.

Gdy nadeszła wielka wojna światowa, kobiety Polki stają karnie do apelu, Nietylko pełnią pracę zawodową, społeczną, sanitarną, zastępują mężczyzn na wszystkich polach, ale i chwytają za broń, występują czynnie, jako kurjerki, członkinie tajnych organizacyj wojskowych, jako żołnierze, wreszcie jawnie bronią Lwowa w Ochotniczej Legji Kobiet. I dlatego nikt nie był zaskoczony faktem, że w pierwszych dniach naszej niepodległości kobiety w Polsce uzyskały pełne prawa polityczne, zaś w parę lat później (w r. 1921) zmieniono najważniejsze ograniczenia kobiet w prawie cywilnem.

W okresie pierwszego 10-lecia Polski Niepodległej na polu obrony praw kobiecych wybitnie zaznaczył się Klub Kobiet Postępowych. Zdołał on jednak zgromadzić nieliczne zastępy inteligentek i dla tego rezultaty pracy jego nie były imponujące.

Z takiej sytuacji powstaje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Celem dążeń Związku jest podniesienie jaknajszerszych rzesz kobiecych w Polsce na wysoki poziom zrozumienia obowiązków obywatelskich. Związek po sześciu latach działalności liczy przeszło 1000 odziałów w całym kraju, około 60.000 członkiń, przyczem zaczyna już organizować Polki zagranicą.

W trzecim roku swego istnienia Związek przeprowadza w czasie wyborów do parlamentu swoich 9 posłanek i 2 senatorki. przyczem kobiety osiągnęły dwa stanowiska kierownicze w pracy parlamentu: przewodniczącej Komisji Oświatowej Sejmu i sekretarki Sejmu.

Do roku 1927 zazwyczaj kobiety brały czynny udział w kampanji wyborczej, ale nie prowadziły jej na własny rachunek, tylko na rachunek tych ugrupowań politycznych, w skład których wchodziły. Dopiero w r. 1927 widzimy pierwszą próbę wspólnej akcji wyborczej wśród kobiet.

Po trzywiekowej niemal walce o równe prawa — osiągnęły kobiety polskie pełne zwycięstwo. Wszelkie niemal dziedziny życia stoją przed niemi otworem.

Memorjał nieszczęśliwych prababek do króla Władysława IV pozostał jako smutne wspomnienie.

Walka z radjopajęczarstwem.

Walka z plagą radjopajęczarstwa zagranicą posługuje się w różnych krajach różnemi metodami. Między innemi ostatnio rząd portugalski wystąpił ostro przeciwko radjopajęczarstwu, dzięki czemu każdy listonosz, policjant, oraz członek gwardji republikańskiej ma prawo dokonywać kontroli odbiorników radjowych i żądać okazania upoważnień. Jak wiadomo, w Polsce sprawa ta została uregulowana mniej więcej w ten sam sposób, gdyż walkę z radjopajęczarstwem prowadzi zarząd pocztowy przy pomocy policji. System ten, wprowadzony dość niedawno, daje dobre rezultaty, czego wynikiem są tysiące wykrytych radjopajęczarzy.

Nowy pawilon zakaźny.

Jak się dowiadujemy, za 6 tygodni będzie ukończony i oddany do użytku pawilon chorób zakaźnych przy szpitalu powszechnym im. Prezydenta Mościckiego w Tarnowie.

Onegdaj bawiła komisja z Wydziału Samorządowego we Lwowie z Drem Chajewskim, naczelnikiem Wydziału Zdrowia na czele.

Fakt ten, że Tarnów 50.000 miasto oraz okolica nareszcie otrzyma nowocześnie urządzony pawilon chorób zakaźnych, jest zasługą dyrektora szpitala p. Dra Türschmida, dzięki którego pracy i energji dzieło to w szybkim czasie będzie ukończone, a Tarnów i okolica będzie zabezpieczona przed epidemjami chorób zakaźnych.

Należy zaznaczyć, że miejscowe czynniki w osobach p. starosty Lissowskiego i p. prezydenta Dra Brodzińskiego przyczyniły się znacznie do szybkiego wybudowania tego tak dla Tarnowa koniecznego pawilonu.

Km. 1680/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Brzesku, zamieszkały w Brzesku ul. Kościuszki pod Nr. 29, na podstawie art. 676 i 679 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1934 r. o godz. 9.30 w Sądzie grodzkim w Brzesku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji należącej do Albiny z Górskich Marcowej i Karola Marca w Brzesku nieruchomości lwh. 70 gm. kat. Brzesko o obszarze 2 morgi 653 sążnie kw.

Nieruchomość tę oszacowano na kwotę 5009 zł. 20 gr.

Najniższa oferta, stanowiąca 1/2 część ceny szacunkowej wynosi 2504 zł. 60 gr.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie grodzkim w Brzesku najpóźniej w dniu licytacji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania licytacyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brzesku.

Fr. Maderski, komornik.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.